Sygn. akt II Ca 340/17

POSTANOWIENIE

Dnia 23 października 2017r.

Sąd Okręgowy we Wrocławiu II Wydział Cywilny Odwoławczy w składzie następującym:

Przewodniczący- Sędzia SO Beata Stachowiak (spr.)

Sędziowie: Sędzia SO Małgorzata Dasiewicz-Kowalczyk

Sędzia SR del. Tomasz Klimko

Protokolant: Elżbieta Biała

po rozpoznaniu w dniu 13 października 2017r. we Wrocławiu

na rozprawie

sprawy z wniosku P. M.

przy udziale J. M., M. O., M. P., A. R., S. R. (1), P. T. i G. T.

o zmianę postanowienia o stwierdzeniu nabycia spadku

na skutek apelacji wnioskodawcy i uczestnika postępowania J. M.

od postanowienia Sądu Rejonowego w Środzie Śląskiej

z dnia 16 listopada 2016r.

sygn. akt I Ns 170/16

p o s t a n a w i a :

I. ***oddalić obie apelacje;***

II. ***zasądzić od wnioskodawcy P. M. na rzecz uczestników postępowania M. P. i G. T. po 360 zł kosztów postępowania apelacyjnego;***

III. ***zasądzić od uczestnika postępowania J. M. na rzecz uczestników postępowania M. P. i G. T. po 360 zł kosztów postępowania apelacyjnego.***

Sędzia SO Beata Stachowiak Sędzia SO Małgorzata Dasiewicz-Kowalczyk Sędzia SR del. Tomasz Klimko

Sygn. akt II Ca 340/17

UZASADNIENIE

Postanowieniem z dnia 16 listopada 2016 r. Sąd Rejonowy w Środzie Śląskiej w sprawie o zmianę postanowienia w przedmiocie stwierdzenia nabycia spadku po M. T., po ponownym rozpoznaniu sprawy po jej uchyleniu przez Sąd Okręgowy we Wrocławiu postanowieniem z dnia 27 stycznia 2016 r. w sprawie II Ca 682/15, w punkcie I oddalił wniosek; w punkcie II ustalił, że wnioskodawca i uczestnicy postępowania ponoszą koszty postępowania związane ze swoim udziałem w sprawie.

Postanowienie zapadło w oparciu o następujące dodatkowe ustalenia faktyczne:

Spadkodawczyni M. T. w dniu 16 września 2005 r. sporządziła własnoręcznie pismo następującej treści: „Z. zostawiam Tobie wszystko a Ty wiesz jak ich podzielisz tak jak gadaliśmy P. zostaw łąkę, bo on biedny biedny był" (zachowana oryginalna składnia i interpunkcja). Pismo zostało przez spadkodawczynię podpisane, opatrzone datą oraz oznaczone zostało miejsce jego sporządzenia (S.). M. T. powyższe pismo sporządziła sama, a następnie przekazała je synowi J. M.. Spadkodawczyni zamieszkiwała wraz z synem i jego rodziną w domu położonym w S. i stanowiącym jej własność. M. T. sama zajmowała parter budynku, a J. M. wraz z rodziną mieszkał na piętrze.

Z matką pomieszkiwał również inny syn T. T. (1), głównie w okresach pomiędzy odbywaniem kar pozbawienia wolności. Był on jednak agresywny i M. T. nie chciała, żeby on tam przebywał i zamieszkał na stałe.

Pozostałe dzieci spadkodawczyni: M., G. i E. wyprowadziły się z domu rodzinnego, ale wraz z rodzinami odwiedzały matkę i brata J. M.. Przez niemal całe swoje życie M. T. była samodzielna. Gdy pod koniec życia zachorowała opiekował się nią J. M., jego żona, wnuk P. M., a także córka M. P. i syn T. T. (1), którzy do niej przyjeżdżali. Syn G. mieszka za granicą. M. T. traktowała swoje dzieci tak samo. W trakcie spotkań z nimi oraz pozostałą rodziną otwarcie mówiła, że chciałby, aby po jej śmierci „pole pod K." stanowiące jej własnością otrzymały córki E. i M., a pole położone "za torami" - syn T.. W rozmowach z członkami rodziny spadkodawczyni wskazywała, iż dom oraz działka o powierzchni 0,65 ha także położona" pod K." miały przypaść J. M..

J. M. po zawarciu związku małżeńskiego został poproszony przez matkę, żeby nadal z nią zamieszkiwał. M. T. obawiała się bowiem, że sama nie poradzi sobie w utrzymanie nieruchomości. Uczestnik postępowania uległ prośbom matki i w związku z tym zrezygnował z przydziału mieszkania. Od tego czasu dbał o cały dom. M. T. miała rentę w wysokości 500-600 zł miesięcznie i dawała synowi, co miesiąc 50 zł na utrzymanie domu, pozostałą część pokrywał on, w tym również opłaty za media. Uczestnika J. M. przeprowadzał remonty domu, bieżące konserwacje, wykonywał niezbędne prace, w tym porządkowe. W szczególności, doprowadził bieżącą wodę do domu, zrobił w dobudówce łazienkę, wybudował nowy ganek w miejsce starego, otynkował dom, przełożył dach, zrobił ogrodzenie wokół domu. Wykonał również remont kuchni, z której korzystała spadkodawczyni i zrobił podłogę, która się zapadła do piwnicy. Od 1971 r. płacił podatek od wszystkich nieruchomości należących do matki.

Córce E. i wnuczce M. O. spadkodawczyni mówiła z kolei, że dół tego domu ma przypaść tej córce, zaś góra synowi J. M.. Natomiast córka E. nie chciała nic w spadku. M. T. wspominała również, że po jej śmierci łąka miała przypaść wnukowi P. M.. Gdy A. M. chciała ją od niej kupić w celu budowy domu, spadkodawczyni odmówiła tłumacząc, że działka jest przeznaczona dla P. M., któremu chciała wynagrodzić to, że urodził się z niepełnosprawnością. M. T. obarczyła odpowiedzialnością syna J. M., aby każdy po jej śmierci dostał swoją część majątku po niej, zgodnie z jej wolą. W szczególności, mówiła mu, że jak rodzeństwo nie będzie chciało pola, żeby je sprzedał i przekazał im pieniądze. Uczestnik T. T. (1) przekazał bratu J., aby po jego śmierci tę część pola, która miała mu przypaść po matce, sprzedał, a pieniądze przekazał jego córce P. T..

W oparciu o poczynione ustalenia faktyczne Sąd pierwszej instancji uznał, że wniosek nie zasługuje na uwzględnienie.

Na wstępie Sąd Rejonowy wskazał, że powołanie do spadku wynika z ustawy albo z testamentu. Dziedziczenie ustawowe, co do całości spadku następuje wtedy, gdy spadkodawca nie powołał spadkobiercy albo, gdy żadna z osób, które powołał, nie chce lub nie może być spadkobiercą. (art. 926 § 1 i § 2 k.c.). Spadkodawca może sporządzić testament własnoręczny w ten sposób, że napisze go w całości pismem ręcznym, podpisze i opatrzy datą (art. 949 § 1 k.c.). Przepisy nie wyznaczają zakresu minimalnej treści testamentu. Dla uznania określonej czynności za testament wystarczające i konieczne jest, zatem wyłącznie spełnienie przez formalnych przesłanek ważności aktu ostatniej woli. W szczególności spadkodawca nie musi objąć testamentem wszystkich składników majątku, ani nawet powoływać spadkobiercy. Testament może w szczególności zawierać jedynie wyłączenie od dziedziczenia określonych

spadkobierców ustawowych (testament negatywny) lub też tylko odwołanie poprzedniego testamentu, a także np. wyłącznie powołanie opiekuna dla małoletnich dzieci.

Sąd pierwszej instancji wskazał, iż nie budzi wątpliwości, ani Sądu, ani uczestników postępowania, że pismo sporządzone w dniu 16 września 2005 r. jest testamentem M. T.. Zawiera ono rozporządzenia majątkiem, o czym świadczą użyte określenia: „zostawiam Tobie wszystko", „P. zostaw łąkę". Jest on napisany własnoręcznie, czego nikt nie kwestionował, podpisany oraz opatrzony datą. Żaden z uczestników postępowania nie kwestionował ważności tego testamentu. Również i Sąd nie znalazł podstaw, aby z urzędu stwierdzić jego nieważność w świetle art. 945 § 1 k.c.

Jednakże Sąd meriti zważył, iż treść tego testamentu nie jest jednoznaczna. Nie sposób bowiem uznać za taki zwrot: „Z. zostawiam Tobie wszystko a ty wiesz jak ich podzielisz, tak jak gadaliśmy". Zdaniem Sądu orzekającego zapis ten wskazywać może bądź na powołanie spadkobiercy, bądź np. wykonawcy testamentu, czy też wskazania do działu spadku. Spadkodawczyni zwracała się bowiem, co jest bezsporne, do syna, który faktycznie dysponował całym jej majątkiem, a zatem zachodzą podstawy do przeprowadzenia jego wykładni zgodnie z art. 948 k.c. Przepis ten stanowi, że testament należy tak tłumaczyć, ażeby zapewnić możliwie najpełniejsze urzeczywistnienie woli spadkodawcy (art. 948 § 1 k.c.). Jeżeli testament może być tłumaczony rozmaicie, należy przyjąć taką wykładnię, która pozwala utrzymać rozporządzenia spadkodawcy w mocy i nadać im rozsądną treść (art. 948 § 2 k.c.). Art. 948 § 1 k.c. podkreśla konieczność sięgnięcia do elementów subiektywnych. Stanowi to przejaw przyjęcia w odniesieniu do testamentu tzw. teorii woli, co uzasadnione jest szczególnym charakterem tej czynności.

Rzeczywistą wolę spadkodawcy należy ustalić z uwzględnieniem wszelkich okoliczności, które mogą być w tym pomocne. Należy, zatem brać pod uwagę nie tylko sformułowania zawarte w testamencie, lecz także wszelkie okoliczności w stosunku do niego zewnętrzne, np. oświadczenia testatora pozostające w związku z treścią testamentu, chociaż w nim niezawarte. Punktem wyjścia jednak zawsze musi pozostać treść testamentu, gdyż interpretacja ma na celu usunięcie niejasności zawartych w ostatniej woli spadkodawcy, a nie uzupełnienie lub modyfikację treści testamentu, co jest niedopuszczalne.

Kolejno Sąd Rejonowy wskazał, że pomocny w wykładni jest art. 959 k.c., zgodnie z którym spadkodawca może powołać do całości lub części spadku jedną lub kilka osób. Osoba spadkobiercy musi być określona w testamencie w sposób umożliwiający jego indywidualizację. Może to polegać w odniesieniu do osób fizycznych na podaniu jego imienia i nazwiska, lecz do skuteczności testamentu jest wystarczające również określenie w jakikolwiek inny sposób, który pozwoli tę osobę, czy osoby, zidentyfikować w sposób niebudzący wątpliwości

W ocenie Sądu Rejonowego, niewątpliwie w testamencie spadkodawczyni oznaczyła w sposób wystarczający osoby, które tam powołuje. Nie ma wątpliwości, że mowa w nim o synu J. M., który wśród członków rodziny używał drugiego imienia, oraz o wnuku P. M.. Wątpliwości natomiast budzi to, jaki charakter miały postanowienia spadkodawczyni, które znalazły się w piśmie z 16 września 2005 r. Czy faktycznie jej wolą było to, aby jej syn J. M. po jej śmierci stał się właścicielem całego majątku spadkowego. Sąd pierwszej instancji wskazał, że o niejednoznaczności świadczy to, że bezpośrednio po słowach: „zostawiam Tobie wszystko", następują: „ a Ty wiesz jak ich podzielisz tak jak gadaliśmy", które nakazują ostrożność przy uznaniu, że wolą M. T. było powołanie syna J. M. do całości spadku.

Sąd meriti podał, iż z zebranego materiału dowodowego, w szczególności przesłuchania wnioskodawcy i uczestników postępowania: J. M., M. P., P. T. i M. O., a także zeznań świadków: Ł. P., T. M., A. M., Z. D. – J., jednolicie wynika, że spadkodawczyni za życia wiele myślała o losach swojego majątku po jej śmierci. Swoje przemyślenia, a nawet pewne podjęte decyzje, komunikowała swoim bliskim. W nich wskazywała, któremu dziecku i jaką część przeznacza. W szczególności wszyscy z nich wiedzieli, które części pola mają przypaść synom J. i T., a które córkom: M. i E.. Z niewielkim wyjątkiem dotyczącym domu, wszystkim komunikowała jednolitą „wizję" tego, co kto dostanie po jej śmierci. Jak wskazał świadek Ł. P., wszystkie dzieci traktowała równo, o czym świadczyć mogą artykułowane przez nią przemyślenia, co do losów majątku po jej śmierci. Jedyną osobą pomijaną był syn G. T., co można tłumaczyć tym, że mieszkał on za granicą, a być może nawet wynikać z ustaleń między nim a matką.

W obliczu powyższych dowodów, Sąd Rejonowy doszedł do przekonania, że testamentu z dnia 16 września 2005 r. nie można odczytywać, jako zawierającego powołanie jednej osoby do nabycia spadku, a mianowicie syna J. M.. Nie było bowiem wolą M. T., aby on stał się jedynym właścicielem całości majątku spadkowego, czemu zresztą uczestnik nie zaprzeczał. Określenia zaś: „a Ty wiesz jak ich podzielisz tak jak gadaliśmy" nie można traktować, jako zawierającego zapisy na rzecz innych osób, ze względu na dużą jego ogólnikowość niepozwalającą na ustalenie, komu przysługują roszczenia wobec spadkobiercy, ani o jaki składnik majątku spadkowego.

Z testamentu tego jedynie wynika zapis na rzecz P. M., który został wspomniany przez spadkodawczynię z imienia. Przedmiot zapisu też wydaje się oznaczony wystarczająco, gdyż każdy z przesłuchanych spadkobierców ustawowych wie, co kryje się pod określeniem „łąka" w kontekście majątku M. T..

Wobec powyższego, w ocenie Sądu orzekającego należało uznać, że dokonana w myśl art. 948 k.c. wykładnia wskazuje, że testament z 16 września 2005 r. nie zawiera powołania do całości spadku J. M., a jedynie ewentualnie obarczenie go odpowiedzialnością za dopilnowanie, aby wola wyrażana przez jego matkę za życia była zrealizowana po jej śmierci, to jest by pozostałe rodzeństwo otrzymało odpowiednią część jej majątku.

Mając powyższe na uwadze, Sąd Rejonowy nie znalazł podstaw do zmiany prawomocnego postanowienia spadowego wydanego w tamt. Sądzie w sprawie I Ns 150/11 i dlatego orzeczono jak w punkcie I sentencji.

Jednocześnie w przekonaniu Sądu pierwszej instancji, brak było podstaw do orzeczenia o zapisie na rzecz P. M. w postępowaniu spadkowym, gdyż w sprawie nie mamy do czynienia z zapisem windykacyjnym, co jest oczywiste. Zapisobiercy z tytułu zapisu zwykłego służy bowiem roszczenie dochodzone w postępowaniu procesowym w przypadku braku realizacji zapisu przez zobowiązanego. O kosztach postępowania orzeczono zgodnie z treścią art. 520 § 2 k.p.c.

Apelację od powyższego postanowienia wywiódł ***wnioskodawca P. M.*** zaskarżając je w całości.

Zaskarżonemu orzeczeniu skarżący zarzucił:

I. obrazę prawa materialnego, a to przepisów art. 948 k.c. w zw. z art. 959 k.c. w zw. z art. 65 k.c. przez ich błędną wykładnię polegającą na przyjęciu, iż testament własnoręczny spadkodawczyni M. T. z dnia 16 września 2005 r. z powodu użytych w nim sformułowań nie zawiera w istocie powołania do całości spadku syna J. M., a co najwyżej obarcza go jedynie odpowiedzialnością za dopilnowanie, aby wola wyrażona przez jego matkę za życia była zrealizowana po jej śmierci, podczas gdy zarówno literalna treść testamentu /„Z. Tobie zostawiam wszystko, a ty ich podzielisz tak jak gadaliśmy P. zostaw łąkę, bo on biedny był"/, jak i jego forma /list do najstarszego syna nawiązujący do treści rozmowy z nim i nakazujący mu „wykonanie" testamentu/, w kontekście obszernych zeznań świadków i uczestników, w osobach pochodzących z najbliższego otoczenia spadkodawczyni, w tym A. M., T. M., Z. D. - J., Z. M., P. M. oraz przede wszystkim J. M., /od których pochodzi precyzyjna, spójna relacja na temat ujawnianego wielokrotnie za życia, przez lata niezmiennego, zamiaru spadkodawczyni przeznaczenia określonym osobom konkretnych przedmiotów spadkowych/ - nakazują jednoznacznie przyjąć, iż sformułowanie to w rzeczywistości wyraża wolę spadkodawczyni pragnącej powołać do całości spadku swego najstarszego syna – J. M., co do którego wszyscy członkowie rodziny posługiwali się jego drugim imieniem, natomiast interpretacja i uszczegółowienie zwrotu spadkodawczyni „a ty ich podzielisz tak jak gadaliśmy P. dasz łąkę" nie nasuwa - wbrew twierdzeniu Sądu - w okolicznościach sprawy żadnych trudności interpretacyjnych.

II. obrazę przepisów postępowania, mającą istotny wpływ na treść zaskarżonego postanowienia a to:

1) art. 233 k.p.c. polegającą na naruszeniu przez Sąd wymogu wszechstronności w rozważeniu materiału dowodowego, zmierzającego do ustalenia wyrażanej za życia treści ostatniej woli spadkodawczyni m.in. przez:

• pominięcie w procesie analizy materiału dowodowego istotnych okoliczności zewnętrznych takich, jak dołączone do pisma uczestnika J. M. dowody z dokumentów umieszczonych w aktach sprawy w kopercie podpisanej „dowody złożone wraz z pismem z dnia 27 II 2014 r. przez uczestnika J. M.”,

• pominięcie podnoszonej przez świadków i uczestników okoliczności w postaci nakłaniania matki przez uczestniczkę M. P. do zmiany własnoręcznego testamentu, a także do „przepisania” jej przez matkę udziału w 1/2 nieruchomości spadkowej, na której posadowiony jest dom,

• przede wszystkim pominięcie w procesie analizy materiału dowodowego obszernych, precyzyjnych relacji świadków A., P., T. i J. M., Z. D.- J., Z. M., a to dotyczących wzajemnych stosunków między spadkodawczynią a jej dziećmi, oraz pomiędzy dziećmi wzajemnie, reakcji każdego z dzieci na ustnie manifestowaną ostatnią wolę M. T. i wszystkich innych okoliczności istotnych dla doprecyzowania treści testamentu holograficznego;

2) art. 510 k.p.c. w zw. z art. 670 k.p.c. przez niedochowanie wymogu zobowiązania uczestników występujących, jako spadkobiercy E. R. /zmarłej córki spadkodawczyni tj. S. R. (1). M. O. oraz A. R./ do wykazania ich następstwa prawnego po zmarłej;

3) art. 328 § 2 k.p.c. przez niewskazanie w pisemnych motywach wyroku, którym relacjom osobowym w zakresie treści ostatniej woli spadkodawczyni ujawnianej przez nią za życia Sąd daje wiarę, a którym jej odmawia, mimo istotnych różnic w przedstawianych przez poszczególne osoby Sądowi wersjach /J. Z., P., T. oraz A. M., Z. D., Z. M. a M. P. i M. O./, brak omówienia przyczyn, dla których wykluczające się wzajemnie w szerokim zakresie wersje pochodzące od M. P. i M. O. oraz od pozostałych uczestników i świadków, zostały poddane jednakowej ocenie, brak w tym kontekście stanowczego odniesienia się przez Sąd do poruszonych w toku postępowania kwestii związanych z dwukrotnie podjętą za życia matki przez uczestniczkę M. P. próbą nakłonienia jej do zmiany ostatniej woli dotyczącej przeznaczenia domu, co utrudnia dokonanie kontroli prawidłowości zaskarżonego orzeczenia.

Mając na uwadze powyższe zarzuty ***wnioskodawca*** wniósł o:

1) zmianę zaskarżonego postanowienia przez stwierdzenie, że spadek po M. T., zmarłej w dniu 23.X.2006 r., ostatnio zamieszkałej w S., na mocy testamentu własnoręcznego z dnia 16.IX.2005 r. nabył w całości syn - J. M.,

2) ewentualnie o uchylenie zaskarżonego postanowienia i przekazanie sprawy Sądowi Rejonowemu w Środzie Śląskiej do ponownego rozpoznania.

3) o przyznanie od uczestników postępowania na rzecz wnioskodawcy kosztów postępowania wg norm przepisanych.

Jednocześnie apelujący wnioskodawca wniósł o dopuszczenie i przeprowadzenie w postępowaniu odwoławczym dowodu z zeznań świadków: J. S., zam. ul. (...), (...)-(...) S., S. R. (2), zam. ul. (...), (...)-(...) S., E. P., (...), (...)-(...) S., R. S. szam. ul. (...), (...)-(...) S.; na okoliczność treści ostatniej woli spadkodawczyni M. T. wyrażonej przez nią ustnie we wrześniu 2005 r. podczas nagłego pogorszenia samopoczucia skutkującego jej upadkiem na podwórzu, w oczekiwaniu na przyjazd karetki pogotowia, w obecności tychże osób.

W odpowiedzi na apelację wnioskodawcy, uczestnicy postępowania M. P. i G. T. wnieśli o jej oddalenie w całości, oddalenie wniosku o uzupełnienie materiału dowodowego i przesłuchanie nowych świadków w postępowaniu odwoławczym oraz zasądzenie od wnioskodawcy na rzecz uczestników kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu odwoławczym wg norm przepisanych.

Apelację od postanowienia z dnia 16 listopada 2016 r. wywiódł także uczestnik postępowania ***J. M..***

Oceniając prawidłowo jurydycznie treść zarzutów stwierdzić należało, iż uczestnik postępowania zarzucił dokonanie przez Sąd pierwszej instancji błędnej oceny zebranego w sprawie materiału dowodowego oraz błędnej wykładni testamentu własnoręcznego spadkodawczyni.W ocenie skarżącego wolą matki było by jedynym spadkobiercą został

on, bowiem on opiekował się matką i domem, a pozostałe rodzeństwo od wielu lat nie zamieszkiwało w domu rodzinnym. Nadto uczestnicy postępowania już wcześniej otrzymali od matki różne przedmioty majątkowe.

Sąd Okręgowy dodatkowo ustalił, iż:

Uczestnik postępowania J. M. dysponował testamentem własnoręcznym spadkodawczyni sporządzonym w dniu 16 września 2005 r., lecz nie poinformował o tym sądu w trakcie postępowania zakończonego postanowieniem z dnia 5 sierpnia 2011 r. – bezsporne

Pozostali uczestnicy postępowania dowiedzieli się o istnieniu testamentu dopiero po uprawomocnieniu się postanowienia z dnia 5 sierpnia 2011 r. i podjęciu starań o dokonanie stosownych wpisów w księdze wieczystej.

Dowód : - przesłuchanie uczestniczki postępowania M. P.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja wnioskodawcy i uczestnika postępowania J. M. nie są zasadne.

Sąd pierwszej instancji poczynił prawidłowe ustalenia faktyczne, które Sąd Okręgowy przyjął za swoje, ocena materiału dowodowego została przeprowadzona w sposób zgodny z regułami wynikającymi z art.233§1 k.p.c. ,a wnioski prawne sformułowane na tej podstawie należało w całości zaakceptować.

W pierwszej kolejności wskazać należy, iż chybiony jest zarzut naruszenia art. 510 k.p.c. w zw. z art. 670 k.p.c. przez niedochowanie wymogu zobowiązania uczestników występujących, jako spadkobiercy E. R. (zmarłej córki spadkodawczyni) do wykazania ich następstwa prawnego po zmarłej.

Zgodnie z art.510 k.p.c. uczestnikiem postępowania o stwierdzenie nabycia spadku powinna być każda osoba, której praw dotyczy wynik postępowania. Niewątpliwie zainteresowanymi w sprawie spadkowej są spadkobiercy ustawowi oraz testamentowi, których krąg wyznaczają przepisy art. 931 k.c. i nast. Niniejsze postępowanie dotyczyło zmiany postanowienia o stwierdzeniu nabycia spadku po M. T.. Ponieważ spadkodawczyni w dacie śmierci była już wdową do kręgu spadkobierców ustawowych należały jej dzieci, w tym córka E. R.. Ponieważ ta spadkobierczyni dożyła otwarcia spadku M. T., w sytuacji spadkobrania ustawowego, to E. R. nabyła w odpowiednim udziale spadek po swojej matce (art.931 k.c.). Dlatego też zachodziła konieczność wykazania za pomocą aktów stanu cywilnego (art.3 uasc) pokrewieństwa E. R. z M. T., a nie jej następców prawnych, którzy brali udział w sprawie, jako osoby zainteresowane rozstrzygnięciem na korzyść E. R.. Dodać przy tym należy, iż w toku postępowania pokrewieństwo uczestników postępowania M. O. i A. R. z E. R. nie było kwestionowane.

Za niezasadny uznać należało zarzut także, naruszenia przez Sąd pierwszej instancji art.328 § 2 k.p.c. Podkreślenia wymaga, iż zarzut naruszenia art. 328 § 2 k.p.c., jako jedna z podstaw apelacji może być usprawiedliwiony tylko w tych wyjątkowych okolicznościach, w których treść uzasadnienia orzeczenia uniemożliwia dokonanie oceny toku wywodu, który doprowadził do wydania orzeczenia lub w przypadku zastosowania prawa materialnego do niedostatecznie jasno ustalonego stanu faktycznego. Taka sytuacją niewątpliwie w niniejszym postępowaniu nie zachodzi. Sąd Rejonowy w sposób jednoznaczny ustalił stan faktyczny, wskazał dowody, które stały się podstawą tych ustaleń, przedstawił również obszerny wywód prawny z przytoczeniem przepisów prawa, a sposób sporządzenia uzasadnienia w pełni umożliwia dokonanie kontroli instancyjnej.

Apelujący, formułując powyższy zarzut nie precyzuje, która jego zdaniem część ustaleń faktycznych została przedstawiona niejasno czy też sprzecznie z zebranym w sprawie materiałem dowodowym i to w taki sposób, by treść uzasadnienia była w istocie niejasna lub nie poddawała się kontroli. Natomiast wskazanie na brak pełnej oceny – zdaniem skarżących- zebranych w sprawie dowodów oceniać należało przez pryzmat naruszenia art. 233 §1 k.p.c.

Nie można także podzielić stanowiska apelujących by w sprawie doszło do naruszenia prawa materialnego, a to przepisów art. 948 k.c. w zw. z art. 959 k.c. w zw. z art. 65 k.c. przez ich błędną wykładnię.

Sąd pierwszej instancji zasadnie przyjął, że treść testamentu własnoręcznego M. T. nie jest jednoznaczna, a tym samym zachodzi konieczność dokonania jego wykładni. Treść testamentu musi być odczytywana łącznie, a nie tylko poprzez pryzmat niektórych jego fragmentów. Słusznie Sąd Rejonowy podkreślił, iż początek testamentu zaczynającego się od słów " Z. Tobie zostawiam wszystko" wobec dalszej części tego samego zdania nie daje podstaw do przyjęcia, iż do całości spadku po M. T. powołany został wyłącznie uczestnik postępowania J. M.. Początkowa jednoznaczność takiego sformułowania została podważona przez dalszą część rozrządzenia zawartego tuż po przecinku, a zawierającego wolę spadkodawczyni „ a ty ich podzielisz tak jak gadaliśmy". Ta część testamentu wyraźnie wskazuje, iż wolą spadkodawczyni było przy spadek pozostały po niej został jednak "podzielony", co nie pozostawia zdaniem Sądu Okręgowego wątpliwości, iż wolą M. T. nie było to by uczestnik postępowania był jedynym spadkobiercą po niej. Przy wykładni testamentu istotne znaczenie ma też sformułowanie "tak jak gadaliśmy", które jednoznacznie wskazuje, iż M. T. nie pozostawiła synowi swobody w decydowaniu, które składniki majątkowe mają przypaść innym członkom rodziny. "Podział" miał nastąpić zgodnie z jej wolą, wielokrotnie zresztą przekazywaną pozostałym spadkobiercom ustawowym. Zarówno wnioskodawca, jak i uczestnik postępowania J. M., zgodnie twierdzili, iż wola spadkodawczyni, co do przeznaczenia poszczególnych części majątku spadkowego dla jej dzieci była przez nią wyrażana przy różnych okazjach i wszyscy członkowie najbliższej rodziny byli z nią zaznajomieni. Tę okoliczność potwierdzili też w swoich zeznaniach wszyscy świadkowie, i ostatecznie apelujący takiego ustalenia Sądu pierwszej instancji nie kwestionują. Z ustaleń Sądu Rejonowego wynika, iż spadkodawczyni wyraźnie wskazywała, komu ma przypaść nieruchomość zabudowana domem, a komu inne działki np. za torami czy pole "pod K.". Zatem te ustalenia wraz z treścią testamentu, a ty „podzielisz tak jak gadaliśmy" nie daje podstaw do twierdzenia, by wolą spadkodawczyni było ustanowienie syna J. M. jedynym spadkobiercą.

Zgodnie z art. 948 § 1 k.c. testament należy tak tłumaczyć, ażeby zapewnić możliwie najpełniejsze urzeczywistnienie woli spadkodawcy. W ocenie Sądu drugiej instancji zasadnie Sąd Rejonowy przyjął, iż mając na uwadze pełną treść testamentu z dnia 16 września 2005 r. oraz ustalenia dotyczące ujawnianej przez spadkodawczynię woli przeznaczenia określonych części majątku spadkowego swoim dzieciom, to przedstawiane przez wnioskodawcę i uczestnika postępowania tłumaczenie testamentu, iż do całości spadku po M. T. powołany został J. M., nie urzeczywistnia woli spadkodawczyni. Należy także mieć na uwadze, iż brak wymienienia w samej treści testamentu innych spadkobierców i przedmiotów spadkowych im przeznaczonych, uniemożliwia zastosowanie zarówno art.960 k.c., jak i art.961 k.c. Jednocześnie omawiane wcześniej sformułowanie " podzielisz tak jak gadaliśmy" wyklucza przyjęcie by to J. N. samodzielnie miał zadecydować, które składniki majątku spadkowego przekaże swojemu rodzeństwu (czy ich następcom). Inna interpretacja testamentu powodowałaby sytuację, w której realizacja woli spadkodawczyni byłaby uzależniona jedynie od dobrej woli uczestnika postępowania, bowiem pozostali spadkobiercy, wobec braku ich wyraźnego wskazania w treści testamentu, nie mieli by możliwości domagania się przekazania im odpowiedniej części spadku. Zdaniem Sądu Okręgowego cały materiał dowodowy zgromadzony w sprawie i poddany ponownej analizie na podstawie art. 382 k.p.c. przeczy takiej wykładni testamentu by ostatnią wolą spadkodawczyni M. T. było powołanie do całości spadku jak jedynego spadkobiercę syna J. M..

Wbrew zarzutom apelacji Sąd pierwszej instancji nie naruszył także reguł swobodnej oceny dowodów wyrażonej w art.233 §1 k.p.c.

Zgodnie z zasadą swobodnej oceny dowodów wyrażoną w tym przepisie sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania, na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału, a zatem z uwzględnieniem wszystkich dowodów przeprowadzonych w postępowaniu, jak również wszelkich okoliczności towarzyszących przeprowadzaniu poszczególnych dowodów i mających znaczenie dla oceny ich mocy i wiarygodności. Przyjmuje się, że ramy swobodnej oceny dowodów muszą być zakreślone wymaganiami prawa procesowego, doświadczenia życiowego, regułami logicznego myślenia oraz pewnego poziomu świadomości prawnej, według których sąd w sposób bezstronny, racjonalny i wszechstronny rozważa materiał dowodowy, jako całość, dokonuje wyboru określonych środków dowodowych i ważąc ich moc oraz wiarygodność, odnosi je do pozostałego materiału dowodowego.

Stawiając Sądowi pierwszej instancji zarzut naruszenia art.233 §1 k.p.c. wnioskodawca wskazuje na pominięcie w procesie analizy materiału dowodowego dowodów z dokumentów umieszczonych w aktach sprawy w kopercie podpisanej „dowody złożone wraz z pismem z dnia 27 II 2014 r. przez uczestnika J. M.". Dowody te obejmują dokumenty dotyczące ponoszenia przez uczestnika postępowania J. M. kosztów utrzymania nieruchomości, w której zamieszkiwał uczestnik wraz ze spadkodawczynią. Istotnie, Sąd pierwszej instancji nie powołał się na dowody z powyższych dokumentów, jako podstawy ustaleń faktycznych, ale nie miało to istotnego znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy. Bez odwołania się do powyższych dokumentów Sąd pierwszej instancji ustalił przecież, iż uczestnik postępowania zamieszkując z M. T. opiekował się nią, przeprowadził remont domu i ponosił koszty utrzymania nieruchomości. Zatem teza dowodowa dla wykazania, której przedłożone zostały wymienione wyżej dokumenty, została przez Sąd pierwszej instancji uznana za udowodnioną. Nadto Sąd ten ustalił, iż spadkodawczyni przewidywała przeznaczenie w spadku budynku mieszkalnego i działki siedliskowej właśnie synowi J. M..

Wnioskodawca w apelacji nie podważył tych ustaleń, i nie wskazał, jakie ewentualnie inne ustalenia mogłyby wynikać z treści dokumentów dołączonych do pisma uczestnika z dnia 27 lutego 2014 r.

Podkreślić należy, iż strona podnosząca zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. powinna wykazać, że przy ocenie wiarygodności i mocy dowodowej konkretnego dowodu, na podstawie którego sąd dokonał ustalenia faktycznego, przekroczono granice swobodnej oceny dowodów, a nadto, iż miało to istotny wpływ na wynik sprawy. Nie jest, zatem wystarczające dla podważenia ustaleń Sądu pierwszej instancji ogólnikowe stwierdzenia, iż doszło do pominięcia w procesie analizy materiału dowodowego obszernych, precyzyjnych relacji świadków A., P., T. i J. M., Z. D.- J., Z. M., a to dotyczących wzajemnych stosunków między spadkodawczynią a jej dziećmi, oraz pomiędzy dziećmi wzajemnie, reakcji każdego z dzieci na ustnie manifestowaną ostatnią wolę M. T. i wszystkich innych okoliczności istotnych dla doprecyzowania treści testamentu holograficznego. Wnioskodawca także w tym zakresie nie wskazuje, które konkretnie ustalenie faktyczne jest sprzeczne z zebranym w sprawie materiałem dowodowym, w szczególności z zeznaniami wskazanych wyżej świadków. Sąd pierwszej instancji po przesłuchaniu powyższych świadków ustalił, jakie były stosunki między członkami rodziny, ustalił przyczyny, dla których uczestnik postępowania pozostał w domu rodzinnym, fakty związane ze sprawowaną przez uczestnika i członków jego rodziny opieką nad spadkodawczynią, okoliczności i treść ustnie przekazywanych przez M. T. zamierzeń, co do podziału majątku spadkowego. Wnioskodawca nie tylko nie wykazał popełnienia przez Sąd pierwszej instancji błędów czy niekonsekwencji w rozumowaniu, kojarzeniu faktów i wyciąganiu z nich wniosków przy ocenie dowodów, ale nie zakwestionował ustaleń dokonanych na podstawie powyższych dowodów. Tym samym dla podważenia dokonanej przez Sąd pierwszej instancji oceny dowodów nie jest wystarczające przekonanie wnioskodawcy i uczestnika postępowania o innej niż przyjął sąd wadze (doniosłości) poszczególnych dowodów i ich odmiennej ocenie niż ocena sądu.

Zdaniem Sądu drugiej instancji także pominięcie przez Sąd pierwszej instancji twierdzeń uczestnika postępowania o nakłanianiu matki przez uczestniczkę M. P. do zmiany własnoręcznego testamentu, a także do „przepisania" jej przez matkę udziału w 1/2 nieruchomości spadkowej, na której posadowiony jest dom, nie wpłynęło na wynik sprawy. Przede wszystkim żadna z osób wskazujących na taką okoliczność nie była bezpośrednim świadkiem takiego zdarzenia. Świadkowie mieli wiedzę w tym zakresie jedynie z opowiadań uczestnika postępowania, który także nie był świadkiem takich rozmów między M. P. a spadkodawczynią. W sytuacji natomiast gdyby istotnie miało miejsce nakłanianie matki przez M. P. do dokonania rozrządzenia majątkowego w części dotyczącej domu to w ocenie Sądu Okręgowego to i tak nie wpływa to na przedstawioną wyżej wykładnię treści testamentu. Takie zachowanie uczestniczki postępowania mogło skłonić spadkodawczynię do sporządzenia testamentu i powierzenie wykonania jej woli uczestnikowi postępowania J. Z., natomiast nie dowodzi by spadkodawczyni zmieniła swoje wcześniejsze zamierzenia i postanowiła uczynić swoim jedynym spadkobiercom syna J. M.. Nadal bowiem w testamencie przewidziała „podzielenie" masy spadkowej według wcześniejszych ustaleń.

Zdaniem Sądu Okręgowego z zachowania uczestnika postępowania także nie wynikało by uważał się on za jedynego spadkobiercę. Przede wszystkim, mimo iż dysponował testamentem w toku pierwszego postępowania spadkowego,

nie ujawnił go Sądowi. Nawet gdyby przyjąć, iż nie powiedział on o testamencie gdyż pytany był tylko o testament notarialny, (choć twierdzenie takie budzi uzasadnione wątpliwości, bowiem Sądowi z urzędu wiadomym jest, iż w postępowania spadkowego odbierane są zapewnienia o istnieniu testamentów w każdej formie) to nie zakwestionował treści postanowienia z dnia 5 sierpnia 2011 r., w którym stwierdzono dziedziczenie ustawowe. Uczestnik zdecydował się powołać na testament dopiero w chwili przystąpienia przez pozostałych spadkobierców do uregulowania kwestii własnościowych. Zdaniem Sądu ta okoliczność dodatkowo wskazuje, iż spadkodawczyni nie wskazała uczestnikowi, że uczyniła go swoim jedynym spadkobiercą. Nadto uczestnik postępowania sam przez cały czas postępowania twierdził, że wszyscy w rodzinie wiedzieli, dla kogo spadkodawczyni przewidziała określone części masy spadkowej. Wynika to z jego zeznań przytoczonych zresztą w apelacji: „ wszyscy wiedzieli, jak mama podzieliła; wszyscy wiedzieli, że dla T. ma być pole za torami, a dla M. i E. pole pod K., tam był jeden hektar i pół hektara miało być dla jednej i dla drugiej; reszta dla mnie; 60 arów pola i dom z obejściem; ja to potraktowałem tak, że mam przekazać te działki rodzeństwu".

Z jego twierdzeń oraz twierdzeń wnioskodawcy wynikało, iż M. T. przeznaczała dla syna J. Z. – dom wraz z działką siedliskową – właśnie z uwagi na sprawowaną przez niego opiekę nad matką.

Sąd Okręgowy oddalił wniosek dowodowy zawarty w apelacji o przesłuchanie świadków J. S., S. R. (2), E. P. i R. S. na okoliczność treści ostatniej woli spadkodawczyni M. T. wyrażonej przez nią ustnie we wrześniu 2005 r. Na rozprawie apelacyjnej pełnomocnik wnioskodawcy sprecyzowała, iż osoby te nie były świadkami testamentu ustanego, a jedynie woli wyrażonej przez spadkodawczynię w oczekiwaniu na przyjazd karetki.

Wniosek te został oddalony w pierwszej kolejności, jako spóźniony. Kwestia wykładni testamentu własnoręcznego spadkodawczyni była kluczowym zagadnieniem niniejszego postępowania, a zatem wnioskodawca powinien był zgłosić powyższe dowody w postępowaniu przed Sądem pierwszej instancji. Wnioskodawca nie wykazał przy tym, że nie mógł tych dowodów wskazać wcześniej. Kwestia treści zeznań M. O. nie wpływała na zmianę sytuacji procesowej, bo także z zeznań tej uczestniczki wynikało, że M. T. planowała podzielnie masy spadkowej między swoich następców prawnych.

Mając na uwadze powyższe rozważania stwierdzić należało, iż brak jest w testamencie własnoręcznym M. T. takiego rozrządzenia majątkowego, na podstawie którego do całości spadku po niej miałby być powołany J. M..

Z tych też przyczyn Sąd Okręgowy oddalił obie apelacje zgodnie z art. 385 k.p.c.

O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono zgodnie z art.520 §2 k.p.c. w zw. z § 6 pkt 2 w zw. z § 10 ust.1 pkt 1 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz. U z 2016 r., poz. 1668).

Sędzia SO Sędzia SO Sędzia SR del.

Beata Stachowiak Małgorzata Dasiewicz-Kowalczyk Tomasz Klimko